

## SCENARIUSZ

### KRÓLOWA NOCY WIOSENNY BAL KONIBERKÓW

**Narrator:** Daleko, daleko, za siódmą górą i siódmą rzeką znajduje się piękna łąka, na której mieszkają najdziwniejsze istoty na świecie. Są to koniberki – małe koniki wielkości kolibra obdarzone motylimi skrzydłami. Mieszkają w kwiatkach, piją nektar i wesoło spędzają czas.

Na początku wiosny, gdy łąka budzi się z zimowego snu, koniberki przygotowywały się do wielkiego balu, święta, na które cieszyli się wszyscy. A młode koniberki czekały na konkurs, podczas którego wybierano spośród nich króla lub królową balu. Aby zdobyć ten zaszczytny tytuł, nie wystarczyło odznaczyć się urodą i wdziękiem, zdobywał go młody koniberk, który zaskoczył wszystkich i pokazał coś niezwykłego. Dlatego we wszystkich zakątkach łąki ćwiczone nowe tańce, przymierzano fantastyczne kapelusze z kwiatów lub śpiewano piosenki, jednym słowem przygotowania były w pełni.

#### SCENA 1.

Rzecz dzieje się na łące, dzieci przebrane za koniberki śpiewają piosenkę, potem wychodzą zostawiając Filipinkę, Serpentynkę i Śnieżynkę.

#### **Pioseka:**

śpiewana chórem przez dzieci – koniberki.

#### *Koniberki witają wiosnę*

Obudziły nas promienie słońca  
obudziła nas wiosna gorąca  
i w przejrzystym powietrzu  
od świtu do zmierzchu  
tańczymy, tańczymy wokoło,  
tańczymy, tańczymy wesoło.

REF: Koniberki, koniberki, koniberki radosne  
witają łąkę i wiosnę.

Koniberki – koniki-motyle  
nie przestają tańczyć na chwilę.  
Swoje domki budują w kwiatkach,  
lubią bowiem ich kolor i zapach,  
piją nektar, jedzą miód,  
życie ich to mały cud.

REF: Koniberki...

Trzy koniberki Filipinka, Serpentynka i Śnieżynka spacerują.

**Filipinka:** Zupełnie nie wiem, co przygotować na bal. Może zaśpiewam nową piosenkę?

**Serpentynka:** Śpiewałaś już w zeszłym roku. Ja chyba polecę po sosnowe igły do Puszczy i zrobię sobie z nich koronę.

**Filipinka:** Oszalałaś?! Przecież wiesz, że nie wolno tam fruwać z powodu pajaków. Jeśli to zrobisz, to zasłużysz na karę, a nie na nagrodę.

**Serpentynka (do Śnieżynki):** A ty co szykujesz?

**Śnieżynka:** Przygotowuję taniec płatków śniegu. Ćwiczę kroki.

Filipinka i Serpentina popatrzą na nią z uznaniem.

**Filipinka:** Każdy chce zwyciężyć. Dlatego tak trudno wymyślić coś, czego nikt jeszcze nie zrobił.

**Serpentynka:** Chyba nie każdy.

Śnieżynka i Filipinka patrzą w bok, gdzie chyłkiem przemyka się tam mały koniberk - Jagódka. Widać, że nie chce być zauważona. Rusza się dość niezgrabnie, a czując na sobie spojrzenia przyjaciółek, potyka się.

**Śnieżynka:** Ach, Jagódka. Masz rację, ona nie myśli o wygranej.

**Filipinka:** Zawsze się zachowuje tak, jakby chciała być niewidzialna.

**Serpentynka:** Nie rozumiem czemu. Nie jest przecież brzydka, ani głupia.

**Śnieżynka:** Ale zobacz, jaka jest niezdarna. Jest chyba jedynym niezgrabnym koniberkiem na łące.

**Serpentynka:** Myślę, że to dlatego, że się wstydzi.

**Śnieżynka:** Wstydzi się? Ale czego?

**Serpentynka:** Wszystkiego. Wstydzi się, jak ktoś na nią patrzy, jak musi coś powiedzieć, czy do kogoś podejść. A im bardziej się stara, tym bardziej się boi, że coś jej nie wyjdzie i wtedy właśnie jej nie wychodzi. Myślę, że jest bardzo nieśmiała.

**Filipinka:** I nie ma żadnych przyjaciół. Ciekawe dlaczego?

**Serpentynka:** A chciałabyś się przyjaźnić z kimś, kto cały czas mówi szeptem, żeby go nikt nie słyszał i zachowuje się, jakby przepraszał, że żyje?

**Filipinka:** To musi być okropne tak się czuć. Nie chciałabym czuć się tak jak ona.

**Serpentynka:** Ale co można na to poradzić? Jeśli do niej zagadasz, przestraszy się jeszcze bardziej.

Przez chwilę wszystkie trzy patrzą za oddalającą się Jagódką, która potyka się znowu.

**Serpentynka do Filipinki:** Mam pomysł! Może wspólnie coś przygotujemy na bal i wystąpimy w duecie? Razem mamy szansę, tego jeszcze nie było.

**Filipinka:** Świetny pomysł! Musimy tylko wymyślić, co przygotujemy.

**Filipinka i Serpentina:** Cześć, lecimy, by przygotowywać się do balu.

Śnieżynka zamyślona patrzy w stronę kępy trawy, za którą zniknęła Jagódka.

**Śnieżynka (do siebie):** To musi być okropne, tak się czuć. To ona musi wygrać konkurs, a ja muszę do tego doprowadzić.

Śnieżynka leci za Jagódką. Dogania ją i przygląda jej się przez chwilę. Jagódka przemyka się chyłkiem, omija inne koniberki i cała kurczyła się, gdy ktoś do niej zbliża. Wyglądała nieszczęśliwie. Śnieżynka zbliża się do niej.

**Śnieżynka:** Jagódko, zaczekaj!

Jagódka rozgląda się wokoło, a gdy widzi Śnieżynkę, patrzy na nią niepewnie.

**Jagódka:** Wołałaś mnie?

**Śnieżynka:** Tak. Chciałam spytać (szuka przez chwilę tematu do rozmowy) czy urządziłaś już swój domek?

**Jagódka cicho:** Tak.

**Śnieżynka:** W tym roku wyprowadziłaś się od rodziców?

**Jagódka cicho:** Tak.

**Śnieżynka:** Jakiego koloru kwiatek wybrałaś na domek?

**Jagódka:** Żółty.

**Śnieżynka:** Pokażesz mi go?

**Jagódka:** Ja, ja nie wiem... jak to, naprawdę chcesz zobaczyć mój domek? Ale czemu?

**Śnieżynka:** Chcę zobaczyć twój domek. I chcę się z tobą zaprzyjaźnić. Lećmy! Potem ja pokażę ci mój.

### **Piosenka**

Śpiewa Jagódka, a dzieci refren lub całość chórem.

#### ***Przyjaźń***

Trudno żyje się samotnie,  
każdy czuje się okropnie,  
kiedy nie ma przyjaciela,  
z którym smutki swe rozdziela.

REF: Dziękuję za twoją przyjaźń,  
bez ciebie pusty byłby świat,  
zmieniłaś moje życie  
na wiele dalszych lat.

Gdy przy tobie jest przyjaciel,  
to wygląda świat inaczej.  
Każda troska i zmartwienie  
znika tak jak oka mgnienie.

REF: Dziękuję za twoją przyjaźń...

## SCENA 2.

Śnieżynka wraca do domu. Nagle zatrzymała się i widzi jak w samotności Jagódka niezwykle pięknie tańczy. Trwa to chwilę (do muzyki *Taniec Jagódki*). Śnieżynka z zachwytem patrzy na ten taniec. W tym momencie Jagódka zauważa ją i się potyka, a potem zatrzymuje zawstydzona.

**Śnieżynka:** Czemu przestałaś tańczyć? To było piękne!

**Jagódka:** Nie lubię, gdy ktoś patrzy.

**Śnieżynka:** Ale dlaczego? Przecież jesteś w tym świetna.

**Jagódka:** Nie wiem dlaczego, po prostu nie lubię.

**Śnieżynka:** Musisz przede mną zatańczyć i w dodatku musisz wystąpić na balu i wygrać konkurs.

**Jagódka:** To niemożliwe!

**Śnieżynka:** Musisz!

Scena niema – pokazane wielokrotne próby Śnieżynki namówienia Jagódki do występu. Ona ciągle kreći odmownie głową, a Śnieżynka przekonuje. Podchodzą do przodu sceny i znowu słysząc ich rozmowę.

**Jagódka:** Wystąpiłabym, ale nie mogę.

**Śnieżynka:** A gdybyś zamknęła oczy? Albo wyobraziła sobie, że nikogo nie ma?

Jagódka próbuje zastosować się do tych rad, bez rezultatów.

**Śnieżynka:** A gdyby nikt nie wiedział, że to ty?

**Jagódka:** To znaczy?

**Śnieżynka:** Gdybyś przebrała się za kogoś innego i nikt nie wiedziałby, że to ty, to chyba mogłabyś tańczyć, co?

**Jagódka:** Może...

### SCENA 3.

Zaczyna się bal, po scenie kręci się wiele koniberków.

#### **Piosenka**

Śpiewają koniberki zaczynające zabawę na balu.

#### **Bal**

Pewną ciepłą, piękną nocą,  
kiedy gwiazdy w krąg migocą  
i gdy jasno księżyc świeci,  
koniberki z łąki całej  
spotykają się na balu,  
nawet małe dzieci.

REF:Kiedy wielki bal nadchodzi,  
tańczą starzy, tańczą młodzi,  
każdy się ogromnie cieszy  
i na łąkę w nocy spieszy.

Słowik im do tańca śpiewa,  
pachną kwiaty, szumią drzewa,  
każdy się niezwykle stara,  
robi to, co w jego mocy,  
by najlepszym być tej nocy  
i koronę balu zdobyć zaraz.

REF:Kiedy wielki bal nadchodzi...

**Jagódka:** Jak ja się mogłam zgodzić na coś takiego?! Chyba zwariowałam.

Zbliża się do niej Śnieżynka.

**Śnieżynka:** Wiem, że się boisz, ale jesteś świetna. Mam dla ciebie prezent, który ci pomoże.

Podaje jej wisiorek zawieszony na sznureczku.

**Śnieżynka:** To magiczny amulet. Póki go będziesz miała na szyi, niczego się nie będziesz bała. On doda ci siłę, by zwalczyć nieśmiałość.

Na scenie trwają występy, można je skrótowo pokazać, komisja siedzi i ocenia, konferansjer je zapowiada. Na koniec na scenie pojawia się tajemnicza tancerka. Nikt jej nie rozpoznaje, gdyż kryje się za maską, a ciało jej spowija peleryna. Widownia (koniberki oglądające występ) szeptem pyta: kto to jest?

**Konferansjer:** Oto taniec Księżniczki Nocy.

**Jagódka:** Nikt mnie nie widzi. Widzą maskę, a nie mnie. Nikt mnie nie pozna. Jak mi nie wyjdzie, nikt się nie dowie, że to byłam ja.

Odetchnęła głęboko i spojrzała na kamyczek, który dała jej Śnieżynka.

**Jagódka:** Mam talizman.

Muzyka *Taniec Jagódki* i Jagódka zaczyna tańczyć, pięknie, budzi zachwyt.

**Koniberki na widowni:** Kto to jest?

**Rubinek (oceniający występ):** Bez wątplenia najlepszym występem był taniec Księżniczki Nocy, wszyscy zgadzamy się co do tego. Chcielibyśmy jednak dowiedzieć się, kto został królową balu. Tajemnicza tancerko, odsłoń swoją twarz.

Jagódki zdejmując maskę. Powitał ją okrzyk zdumienia. Rubinek podchodzi do niej z koroną uplecioną ze złocistych kwiatów jaskra.

**Rubinek:** Brawa dla Jagódki, królowej balu.

Koniberki tłoczą się, by jej pogratulować. Zaczynają się tańce. Do Jagódki podchodzi Śnieżynka.

**Śnieżynka:** Widzisz, udało się! Wiedziałam, że tak będzie.

**Jagódka:** To twoja zasługa i twojego amuletu. Spojrzałam na niego i przestałam się bać.

**Śnieżynka:** Zawdzięczasz to tylko sobie. Ten amulet, wiesz, on nie jest prawdziwy. Nie ma żadnej magicznej mocy.

**Jagódka:** Wiem. Prawdziwym amuletem była dla mnie twoja przyjaźń i twoja wiara we mnie. Wiedziałam, że nie mogę cię zawieść, więc wzięłam się w garść i ... udało się!